

Bednarczyk, Andrzej

Czy Sekstus Empiryk był empirykiem? : z dziejów związków wzajemnych między medycyną a filozofią w epoce późnego hellenizmu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 42/3-4, 7-30

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Andrzej Bednarczyk
(Warszawa)

**CZY SEKSTUS EMPIRYK BYŁ EMPIRYKIEM?
Z DZIEJÓW ZWIĄZKÓW WZAJEMNYCH MIĘDZY MEDYCYNĄ A FILOZOFIĄ
W EPOCE PÓZNEGO HELLENIZMU**

„[...] Antioch z Laodycei nad rzeką Lykos [...] miał za ucznia Menodota z Nikomedii, lekarza empiryka, i Teiodasa z Laodycei. Menodota uczniem był Herodot z Tarsu, syn Arieusa; wykładów Herodota słuchał Sekstus Empiryk, który napisał dziesięć ksiąg *O sceptycyzmie* i wiele innych wybornych dzieł. Uczniem Sekstusa był Saturninos zwany Kytenas, również empiryk”¹. Oto wszystkie, skąpe i zarazem dość jednoznaczne wiadomości, jakie o życiu Sekstusa i jego lekarskiej genealogii przechował Diogenes Laërtios². Co pewien czas w różnych okolicznościach porwaca wszelako za sprawą badaczy sceptycyzmu starożytnego pytanie, jaką orientację teoretyczną w medycynie reprezentował ów znany sceptyk i lekarz starożytny, Sekstus Empiryk. Z imieniem Sekstusa owo miano „Empiryk” w sposób tak dalece trwały się zrosło, iż myśl skłaniająca do postawienia tego pytania nigdy by zapewne nie powstała, gdyby jej nie podsunął sam Sekstus. Złożone to bowiem imię zgodnie traktowano w obiegowej opinii jako dowód, iż Sekstus-lekarz wywodził się z lekarskiej szkoły empiryków i, być może, nigdy z nią nie zerwał więzi, gdy tymczasem Sekstus-filozof i przekonany sceptyk wyraźnie się opowiedział w *Zarysach pirrońskich* po stronie lekarzy metodyków jako bardziej konsekwentnych – niż empirycy – sceptyków. „Skoro wreszcie niektórzy głoszą – pisał Sekstus – iż filozofia sceptyczna jest tożsama z nurtem empirycznym w medycynie, trzeba sobie tedy uprzytomnić, iż [lekarze należący] do owego nurtu twierdzą, że rzeczy niejawne są nieuchwytnie; nie jest on przeto tożsamy ze sceptycyzmem, żadnemu też sceptykowi nie wypadłoby przyłączać się do tego nurtu. Mógłby on raczej, jak mi się zdaje, podążać śladami [szkoły] metodyków,



Ryc. 1. Domniemany portret Sekstusa Empiryka
(zob. przypis 62).

spośród bowiem nurtów lekarskich jej tylko przedstawiciele, o ile można sądzić, nie wypowiadają się pospiesznie o rzeczach niejawnych i nie formułują bezpodstawnych sądów o tym, czy są, czy też nie są one uchwytny, lecz pozwalają się wieść zjawiskom i czerpią z nich to, co wydaje się pożyteczne, podążając wspólną drogą ze sceptykami” (PH I 236–237: M 61 [47])³. I była to w istocie jedyna racja, która dawała początek rozważaniom nad przynależnością lekarską Sekstusa Empiryka.

W przedstawianym tu artykule stawiamy na nowo kwestię lekarskiej orientacji teoretycznej Sekstusa, nie rozstrzygniętą dotychczas, naszym zdaniem, w sposób zadowalający. Już w końcu XIX wieku podniesiono wątpliwości, czy rzeczywiście Sekstus Empiryk był empirykiem. Wedle E. Pappenheima, „jeśli Sekstus Empiryk w ogóle należał do jakiejś szkoły, to na podstawie jego własnych wypowiedzi winniśmy go wszelako zaliczyć do szkoły metodycznej”⁴; „okazuje się, iż Sekstus mimo swego sceptycyzmu nie musiał być empirykiem, lecz mógł być metodykiem”⁵. Swoje przekonanie Pappenheim opierał głównie na zwracającym na siebie uwagę przytoczonym poprzednio fragmencie z *Zarysów pirrońskich*, szczegółowo przekonania tego jednak nie uzasadniał, ograniczając się jedynie do spostrzeżenia, iż Sekstus często powoływał się na Asklepiadesa. Nawet z tego ostrożnego swego sądu o związkach Sekstusa z metodykami Pappenheim zdawał się wycofywać, gdy pisał, iż „Sekstus występuje nie jako typowy (*ausgesprochener*) metodyk,

w jeszcze wszakże mniejszym stopniu jako empiryk⁶. Kilka lat później Pappenheim powtórzył swój sąd, iż Sekstus nie związał się z żadną szkołą lekarską, pamiętając jednak o wzmiance w Pseudo-Galenowej rozprawie *Isagoge sive medicus*, iż Sekstus Empiryk był zasłużonym przywódcą szkoły empiryków, dopuszczał możliwość, iż przez pewien czas, zanim napisał swe rozprawy filozoficzne, Sekstus należał do szkoły empiryków⁷. To właśnie przypuszczenie, iż Sekstus początkowo był empirykiem, by następnie przyłączyć się do innej szkoły lekarskiej, odrzucał (nie wskazując jednak żadnych racji, dla których to czynił) W. Vollgraff; wedle tego autora Sekstus nie zasłużył sobie na miano „Empiryka” i, jak autor ten przypuszczał, na próżno, być może, od niego się odżegnywał⁸. Vollgraff pisał – kolejny raz nie przytaczając żadnych racji – iż Sekstus „był w tej mierze przekonany metodykiem, w jakiej sceptyk może być przekonany”⁹.

Ostatni raz, przed wielu laty, wątpliwości łączące się z ową przynależnością próbował wyjaśnić A. Krokiewicz¹⁰; po raz pierwszy zaś kwestię Sekstusa podjął on i naszkicował jej rozwiązanie w 1930 roku¹¹. Już wówczas Krokiewicz sądził, iż Sekstusa nie należy wyłączać ze szkoły empiryków¹², wbrew bowiem sympatiom tego lekarza dla metodyków nie był on metodykiem, co najwyżej łączyła Sekstusa z metodykami polemika, którą prowadził z dogmatykami w „metodyczny” sposób¹³. Wedle Krokiewicza stał się Sekstus rzadkim przykładem lekarza, który leczył słowami, lekarstwem dostarczonym przez filozofów. Leczyli nim oni wszelkie choroby duszy, Sekstus zaś – chorobę dogmatyczną. Jak orzekł Krokiewicz, „jest to stanowisko na wskroś empiryczne”¹⁴. Sekstus Empiryk był, wedle Krokiewicza, nie tyle sceptykiem, co raczej posługiwał się zaledwie narzędziem sceptycznym do zwalczania choroby umysłowej, za jaką miał on dogmatyzm¹⁵. „[...] Należy zwrócić uwagę na rzecz kapitalną, pisał Krokiewicz, a mianowicie że amplituda skrajnego sceptycyzmu i dogmatyzmu odpowiada przyjętej przez metodyków amplitudzie zbytniego zacieśnienia i rozluźnienia porów jako dwóch przyczyn wszelkich niedomagań cielesnych. Ta okoliczność miała niewątpliwie rozstrzygające znaczenie i ona tłumaczy ostatecznie, dlaczego *empiryk* Sekstus wzorował się w *uzdrowianiu dogmatyków* na metodykach i wskazywał na ich zbieżność ze sceptykami”¹⁶; jest rzeczą godną uwagi, iż w przytoczonym fragmencie Krokiewicz łączył dogmatyzm z krańcowym „rozluźnieniem”. Zaskakujący ten i niepojęty zabieg trafił w nieco mniej paradoksalnej formie do wydanej trzydzieści lat później książki o sceptycyzmie greckim, kilka zaś kolejnych lat później owo zmodyfikowane wyjaśnienie Krokiewicza przytoczyła w posłowiu do przekładu rozprawy Sekstusa *Przeciw logikom* M. Pąkcińska¹⁷. W istocie zaś Krokiewicz nie tyle próbował udzielić odpowiedzi na pytanie, z którą szkołą lekarską był związany Sekstus, było bowiem dla niego od początku oczywiste, że Sekstus należał do szkoły empiryków, co raczej próbował wyjaśnić nieoczekiwany – z przyjętego przezeń punktu widzenia – zwrot Sekstusa, gdy ten przejawiał więcej sympatii filozoficznej dla metodyków niż dla rzekomo swojej własnej szkoły lekarskiej. „[...] Jak człowiek zziębnięty – pisał Krokiewicz – spieszy do

ciepła, aby się uwolnić od przykrego chłodu, tak i metodyk usiłuje uzdrowić pacjentów środkami przeciwnymi ich schorzeniom. Sceptycyzm i dogmatyzm tworzyły przeciwieństwo. Jest zrozumiałe, że Sekstus lecząc dogmatyków sceptycyzmem, porównywał się z metodykami¹⁸. Wyjaśnienie swe Krokiewicz oparł zatem na trojakiemu rodzajowi przekonaniu: 1° iż Sekstus był lekarzem empirykiem; 2° zwalczając dogmatyczną pewność swoich przeciwników ideowych, Sekstus-lekarz zastosował zasadę, wedle której lekarz walczy z chorobą: *contraria contrariis curantur*; 3° zasada ta była pochodzenia metodycznego. Rozwinięte wszelako przez Krokiewicza owo rozumowanie wydaje się chybione. Albowiem 1° rzecz polegała nie na tym, że Sekstus, podejmując dyskusję z dogmatykami, ich argumentom przeciwstawiał swoje kontrargumenty (*contraria contrariis*); w każdej dyskusji, bez względu na to, kto ją prowadzi, występują zazwyczaj przeciwstawne poglądy stanowiące dwa bieguny dyskusji i sytuacja ta nie ma nic wspólnego z ową zasadą lekarską; rzecz polegała natomiast na tym, iż wbrew temu, co pisał Krokiewicz – „że Sekstus lecząc dogmatyków sceptycyzmem, porównywał się z metodykami¹⁹ – Sekstus nie porównywał się z metodykami, lecz przyznawał im w wierności do sceptycyzmu wyższość nad empirykami, miał metodyków za bardziej ortodoksyjnych sceptyków, niż byli nimi empirycy; 2° gdyby nawet przyjąć, iż bezradny Sekstus-filozof nie wiedział, jak się prowadzi dyskusję, i kierował się w niej lekarską zasadą *contraria contrariis curantur*, wówczas ani nie musiał zgoła udawać metodyka, ani wyrzekać się swych związków z empirykami, mógł być również hipokratykiem, wszyscy bowiem ci lekarze zasadę tę stosowali w swej praktyce lekarskiej²⁰. W drugiej części rozwiniętego przez siebie wyjaśnienia Krokiewicz pisał: „Podawał się za dobroczyńcę dogmatyków, gdyż chce ich uzdrowić, ale z drugiej strony można mu było zarzucić, że im ubliża, bo ich przedstawia jako ludzi umysłowo chorych. Powołując się na podobieństwo swojej kuracji dogmatyków (za pomocą sceptycyzmu) do ogólnie stosowanej przez metodyków praktycznej zasady leczniczej, zabezpieczał się Sekstus do pewnego stopnia przed takim zarzutem jako lekarz²¹. Po raz wtóry chybione to i dziwaczne rozumowanie pozbawił jeszcze bardziej mocy przekonywania opatrujący je komentarz M. Pąckińskiej w posłowie do przekładu *Przeciw logikom* Sekstusa Empiryka: „Konieczność więc oparcia się w praktycznej działalności na pewnej teorii wiązała Sekstusa z metodykami²². Komentarz ten przeczył znanym z działalności metodyków faktom i samemu Sekstusowi: 1° sztuka lekarska metodyków była niemal pozbawiona teoretycznej podstawy²³; 2° Sekstus dlatego przekładał metodyków nad empiryków, że w szkole metodyków nie tylko nie uprawiano teorii, lecz nadto w duchu sceptycyzmu powstrzymywano się, jak pisał Sekstus, od wydawania sądów o tym, co poznawalne, co zaś niepoznawalne, polegano natomiast na wiedzy o samych zjawiskach²⁴. W swych zabiegach, które zmierzały do wyjaśnienia zaskakującego zwrotu Sekstusa ku metodykom, Krokiewicz zwrócił uwagę na ważny – z punktu widzenia dalszych losów tego lekarza-filozofa – szczegół, iż Sekstus był nade wszystko lekarzem; o tym zaś współcześni czytelnicy jego

rozpraw filozoficznych zdają się zapominać. „Sekstus był zawodowym lekarzem i «młodszym sceptykiem» w jednej osobie. [...] Czytając jednak zachowane traktaty [sceptyczne], można się przekonać, że swoją filozofię podporządkował medycynie, że wbrew panującemu mniemaniu – był przede wszystkim «empirykiem»»²⁵.

Kwestii, jaka była lekarska orientacja teoretyczna Sekstusa, nie będziemy rozważać z punktu widzenia charakterystycznego dla niego sceptycyzmu i zgodności bądź niezgodności z modelem sceptycyzmu poglądów rozwijanych w szkołach lekarskich. Zajmiemy się natomiast tym, na co dotychczas nie zwracano uwagi w badaniach nad ogólnymi poglądami Sekstusa – nielicznymi motywami lekarskimi przewijającymi się w jego pismach filozoficznych. Na pismach tych jedynie możemy się oprzeć, rozprawy lekarskie Sekstusa nie zachowały się bowiem do naszych czasów.

Uderzającą cechą pism filozoficznych Sekstusa Empiryka, gdy badamy je z punktu widzenia dziejów idei lekarskich, wydają się stosunkowo częste napomykania o działającym w Rzymie lekarzu Asklepiadesie z Bitynii (*fl. ca 100 p.n.e.*)²⁶, autorze starożytnym, całkowicie pozbawionym przetrwałych do naszych czasów nie tylko rozpraw, lecz nawet pochodzących z nich fragmentów; dokumentujące jego działalność lekarską i rozwijane przezeń poglądy *testimonia* nie są w pełni wiarygodne. Rozproszone i nieliczne zachowały się one w rozprawach krytykujących go metodyków, w pismach nieprzejednanego jego przeciwnika ideowego – Galena, w lekarskich notatach *Anonymus Londinensis* i w rozprawach Sekstusa Empiryka; Sekstus wspominał, iż wielokrotnie i szczegółowo pisał o poglądach Asklepiadesa w utraconej przez nas rozprawie *Iatrikà hypomnēmata* (AL I 202: M 48 [53]).

Wszystkie niezmiennie krótkie uwagi Sekstusa o Asklepiadesie mają charakter rzeczowy i ton obojętny; nie były czynione w celach polemicznych i pełniły funkcję ilustracyjną w rozważaniach epistemologicznych Sekstusa; nie zawierają żadnych szczegółów, na podstawie których można by sądzić o stosunku Sekstusa do Asklepiadesa.

Pisząc w owym trybie sprawozdawczym, Sekstus pozostawił przede wszystkim świadectwo, iż Asklepiades był współczesnym Antiocha, scholarchy Akademii, który zmarł w 69 roku p.n.e. (AL I 202: M 48 [53]). Co zaś jest w naszych rozważaniach jeszcze ważniejsze – poświadczył, iż Asklepiades czynił użytek z dwóch kategoriałnych w jego koncepcji pojęć: noetycznych (tj. mających charakter teoretyczny) drobin (*noētoi ógkoi*) (AG 5: M 107–108; APh II 252: M 355) i noetycznych kanalików (*noētoi póroi*) (AL II 309: M 174 [202]; A Ph I 256: M 266); u Sekstusa przechował się *terminus technicus* i główne pojęcie korpuskularystycznej koncepcji Asklepiadesa, *ánarmoi ógkoi*, pozbawione spoistości drobin (PH III 32: M 142 [114]; APh I 363: M 287; APh II 318: M 368) – pojęcie drobin podzielnych i obdarzonych jakościami (PH III 33: M 142 [114]). Wytwarzane przez owe drobin zatory w przebiegających w ciele kanalikach stawały się

przyczyną choroby opisywanej za pomocą charakterystycznych dla niej objawów (AL II 220: M 152 [175]). Nieumyślnie, jak się zdaje, podniósł Sekstus pewną niejednoznaczność koncepcji Asklepiadesowej, nazywając noetycznymi kanaliki wydzielające pot (AL II 306, 309: M 173–174 [201]). Niejednoznaczność tę trudno rozstrzygnąć, nie wydaje się jednak, by kanaliki, którymi poruszają się drobiny, były, wedle Asklepiadesa, kanalikami tego samego rzędu – z punktu widzenia pełnionych przez nie funkcji teoretycznych – co kanaliki służące do wydzielania potu. U Sekstusa znajdujemy także potwierdzenie znanego ze świadectw metodyków poglądu Asklepiadesowego, iż dusza nie ma części kierowniczej (*hēgemonikón*) (AL I 380: M 87 [98]; AL I 202: M 48 [53]), stanowi natomiast, wedle świadectwa Caelia Aureliana, zbiór wszystkich czynnych zmysłów²⁷. Sekstus pozostawił także pośredni dowód, iż Asklepiades leczył winem, które, używane w odpowiednich ilościach, podtrzymywało siły (PH I 131: M 34 [24]), wspominając jego autorstwa księgę o dawkowaniu wina (AL I 91: M 21 [24]); tę w późniejszych czasach dość powszechnie stosowaną metodę leczniczą przejęli od Asklepiadesa metodycy.

Wraz z wyraźnym motywem Asklepiadesowym przewija się w pismach Sekstusa lekarski motyw metodyczny²⁸, jakkolwiek ten filozof-lekarz nie wymieniał z imienia – rzecz godna uwagi – żadnego metodyka. W sposób wielce skrótowy, czasami niemal aluzyjny, przedstawił on rozwiniętą przez metodyków koncepcję choroby²⁹. Cieleśnym podłożem wszelkich chorób były dwa stany krańcowe: *stēgnosis (strictura)* i *rhýsis (solutio)*, czyli mechaniczny stan nadmiernej spoistości i mechaniczny stan nadmiernego rozluźnienia tworzywa, które budowało ciało ożywione (PH I 238: M 61–62 [47]; PH II 240: M 126–127 [110]); chorobę wywoływała też obecność ciała obcego w owym tworzywie (PH I 238: M 61–62 [47]). Dostosowana do pojmowanego w taki sposób stanu chorobowego metoda lecznicza narzucała się sama przez się: należało owo tworzywo poddać rozluźnieniu, gdy było nazbyt zwarte, bądź uczynić zwartym, gdy było nazbyt rozluźnione, ciało obce zaś należało usunąć. W leczeniu znajdowała tedy zastosowanie hipokratejska zasada znana w redakcji łacińskiej jako *contraria contrariis curantur* (PH I 238: M 61–62 [47]; PH II 239: M 126 [101]). Dwa te stany – *strictura* i *solutio* – wraz ze stanem trzecim, pośrednim, *complexio*, stanowiły podstawę do wyróżnienia trzech typów chorób, opisywanych za pomocą garnituru stałych cech, które były właściwe wszystkim konkretnym chorobom należącym do danego typu. Typy te Soran nazywał *koinótētes*, Caelius Aurelianus zaś – *communiones*. Pojęciom tym o charakterze wyraźnie teoretycznym Sekstus zdawał się odmawiać wszelako takiego charakteru i nie stanowiły one przeszkody w łączeniu przezeń bliskim powinowactwem metodyków ze sceptykami (PH I 240: M 62 [47]). Znał również Sekstus stosowane przez metodyków pojęcie trzydniowego okresu (*diátritōs*); była to jednostka czasu, powszechnie wykorzystywana przez metodyków do opisu przebiegu choroby i uważana przez nich za jednostkę w najwyższym stopniu naturalną³⁰. Owe trzy dni i ich wielokrotność (najczęściej metodycy

operowali dwoma trydniowymi okresami) stanowiły czasowe orientacyjne punkty odniesienia, które regulowały karmienie chorych i stosowanie wszelkiego rodzaju zabiegów (flebotomii, stawiania baniek, podawania leków o zastosowaniu zewnętrznym i wewnętrznym itp.) oraz stały się podstawą formułowanych prognoz. Sekstus pisał o *diátritos*, w którym należało się powstrzymać od przyjmowania pokarmów, po którym zaś następowało przesilenie choroby (PH II 237–238: M 126 [101]).

Wspomnieć wreszcie warto o dwóch wielce charakterystycznych szczegółach, które wydają się zapożyczeniami z metodycznej literatury lekarskiej i zdają się zarazem dowodzić bliskich powiązań Sekstusa ze szkołą metodyczną. Otóż usiłując wyjaśnić różnice, jakie występują między własnościami części, a własnościami zbudowanej z nich całości, rolę, jaką odgrywa struktura wewnętrzna całości w kształtowaniu przysługujących jej własności, Sekstus posłużył się przykładem rogu i srebra. Kozi róg jako całość ma barwę czarną, jego zaś okruchy powstające podczas piłowania go – są białe. I przeciwnie – opiłki srebra wydają się czarne, gdy tymczasem większy kawałek tego metalu odznacza się barwą białą (PH I 129–130: M 34 [24]). Ten sam przykład w identycznej niemal redakcji znajduje się w dziele metodyka Sorana z Efezu (Caelia Aureliana) *De morbis acutis et chronicis*. Rzecz znamienna, iż występuje on tu w fragmentcie, w którym odtworzono koncepcję Asklepiadesa, i ilustruje różnice występujące między własnościami Asklepiadesowych drobin a własnościami zbudowanych z nich ciał³¹. Inny szczegół w tekście Sekstusa dowodziłby, iż znał on Asklepiadesowe i stosowane przez metodyków pojęcie *tò leptomerés*, gdy pisał, iż pokarm poddawany jest we wnętrzu ciała przetworzeniu, które polega na rozdrobnieniu go, by mógł się przekształcić w żyły, tętnice, kości bądź nerwy (PH I 53: M 16 [10]). Caelius Aurelianus opisywał bardziej szczegółowo przemiany pokarmu w ciele ożywionym. Pokarm ten nie podlegał w żołądku trawieniu, tj. przemianom jakościowym, lecz ulegał mechanicznemu rozdrobnieniu doprowadzanemu tak daleko, że powstające drobiny były pozbawione wszelkich jakości. Ów stan najwyższego rozdrobnienia substancji nosił w greckim tekście Sorana nazwę *tò leptomerés*, Caelius Aurelianus zaś w swym łacińskim przekładzie dzieła Sorana zastępował ją terminem *spiritus*. *Spiritus* ten przeobrażał się w swych wędrówkach najdrobniejszymi kanalikami ciała w tętnice, nerwy, żyły i mięśnie³².

Opisane tu przez nas pochodzące z rozpraw Sekstusa miejsca, w których wspominał on Asklepiadesa bądź lekarzy metodyków, są zarazem jedynymi w istocie fragmentami o treści lekarskiej pism filozoficznych Sekstusa; pominęliśmy w omówieniu tym dwie wzmianki o Herofilu i Erazystacie (AL II 188: M 145 [167]; AL II 220: M 152 [175]) i kilka innych ogólnych, pozbawionych swego charakteru, który by dostarczał wskazówki, iż określony nurt lekarski budził żywsze zainteresowanie Sekstusa Empiryka.

A zatem tendencja, która panowała w zainteresowaniach lekarskich Sekstusa i ujawniła się w tym skąpym przecież materiale, nie może budzić wątpliwości.

Sekstusowi był bliski nurt w medycynie, który zapoczątkował Asklepiades z Bitynii i który – jeśli można w ogóle o tym sądzić wobec wielkiego niedostatku świadectw – rozwijali w przetworzonej postaci (tak dalece przetworzonej, że, zdawać by się mogło, zaprzeczonej) lekarze metodycy.

Owe odkryte przez nas metodyczne ślady w pismach Sekstusa Empiryka nie muszą dowodzić, iż ów lekarz-filozof należał do szkoły metodyków. Jeśli Sekstus rzeczywiście był związany z metodykami poprzez – jak niżej spróbujemy rzecz tę dokładniej przedstawić – swego nauczyciela Herodota, to nie zamierzał on, jak się zdaje, przyswajać sobie od metodyków zasad ich sztuki lekarskiej. Jako jatrosofista i filozof-sceptyk usiłował on raczej poznać ich ogólną postawę badawczą, nacechowaną pewnym rygoryzmem poznawczym i z niego w tamtych czasach znaną, zanalizować ich założenia epistemologiczne. Wraz z gromadzonymi przez siebie ogólnymi spostrzeżeniami filozoficznymi nad stosowaną przez metodyków argumentacją w sprawach poznawczych przyswoił sobie Sekstus charakterystyczne dla owego nurtu pojęcia i szczegółowe obserwacje, które Soran utrwalił w swym dziele; owe szczegóły znalazły następnie miejsce w budowanej przez Sekstusa własnej konstrukcji argumentacyjnej, przechowanej w jego rozprawach filozoficznych.

Wtedy więc, gdy w *Zarysach pirrońskich* przekładał metodyków nad empiryków, porównując jednych i drugich konsekwencję, z jaką przestrzegali zasad sceptycyzmu, nie był on ani lekarzem metodykiem, ani lekarzem empirykiem. Sekstusa Empiryka interpretacja stanowiska teoriopoznawczego metodyków pochodziła od stojącego z boku filozofa, nie zaś lekarza metodyka. Głęboka i subtelna refleksja teoriopoznawcza, jakiej się oddawał w swych pismach Sekstus Empiryk, była w najwyższym stopniu obca nastawionym praktycznie lekarzom, których szkoła ta skupiała. Sądząc na podstawie tego, co wiemy o szkole metodyków, należący do niej lekarze poprzestawali na uprawianiu swojej dyscypliny w sposób praktyczny, przejawiali wyraźnie zaznaczoną postawę ateoretyczną, jeśli nie posuwali się jeszcze dalej i nie zajmowali antyteoretycznej postawy³³. Trudno sobie wyobrazić ortodoksyjnego metodyka, który byłby zarazem autorem pism filozoficznych tej wysokiej rangi, jaka przysługuje rozprawom Sekstusa Empiryka. Ten filozof-sceptyk nie występował też jako członek szkoły lekarskiej empiryków. Jego ocena, jakiej poddał w *Zarysach pirrońskich* sceptycyzm właściwy postawie poznawczej metodyków, nie pozostaje w żadnym związku z jego przynależnością do jednej bądź drugiej szkoły lekarskiej. Nie występował on jako lekarz określonej orientacji czy też zgoła jako lekarz, jeśli się zważy, jak mało miejsca w jego zachowanych do naszych czasów stosunkowo obszernych rozprawach filozoficznych zajmują materiały z dziedziny medycyny.

Jeśli można opierać się na świadectwach Sekstusa o nim samym, to nie ulega wątpliwości, iż otrzymał wykształcenie lekarskie, był autorem dwóch utraconych rozpraw lekarskich (gdyby były to rzeczywiście dwie różne rozprawy) – *Iatrikà hypomnēmata* (AL I 202: M 48 [53]) i *Empeirikà hypomnēmata* (AGr 61: M 17)

– które stanowiłyby wszelako zaledwie niewielką, jak się zdaje, część jego zachowanej spuścizny pisarskiej, w której przeważają rozprawy o treści filozoficznej.

Słowem – Sekstus Empiryk był jatrosofistą, który w młodości otrzymał wykształcenie lekarskie w swym charakterze metodyczne bądź bliskie metodycznemu. Skąd zaś pochodzi jego imię „Empiryk”, można snuć tylko niepewne przypuszczenia. Charakter tego imienia wskazuje, iż pełniło ono ponad wszelką wątpliwość funkcję przydomka; kiedy zaś i przez kogo został on Sekstusowi nadany oraz co w istocie przydomek ten oznaczał, tego nigdy, jak się zdaje, wiedzieć nie będziemy, zdani na mniej lub bardziej trafne domysły. Np. Pappenheim przypuszczał, iż miano to mogło pochodzić z tytułu utraconej rozprawy Sekstusa *Empeirikà hypomnēmata*, nie pozostawałoby tedy w związku z przynależnością do szkoły lekarskiej; być może Sekstus był empirykiem, pod wpływem zaś filozofii sceptycznej przyłączył się do szkoły metodycznej³⁴. Sądono także, iż Sekstus nie należał do szkoły empiryków, miano zaś „Empiryka” otrzymał od potomnych tylko dlatego, że w linii rozwojowej sceptycyzmu zajął – po upływie jednego pokolenia w linii tej reprezentowanego przez Herodota – miejsce Menodota uważanego za empiryka³⁵. Z kolei A.F. Łosiew, próbując wyjaśnić pochodzenie tego przydomka, wysunął wielce niefrasobliwe domniemanie, iż „w tamtych późnych czasach wymieszało się znaczenie słowa «lekarz» i «empiryk», lekarzy często nazywano po prostu «empirykami», empiryków zaś «lekarzami». Toteż miano «Empiryk» w zastosowaniu do naszego Sekstusa dawno już przestało oznaczać po prostu «lekarza», zaczęło zaś być takim jego przezwiskiem, które weszło na stałe w skład jego imienia”³⁶. Przydomek ten mógłby wskazywać na orientację lekarską jego nauczyciela Herodota, gdyby przypuszczenia F. Kudliena, iż Herodot ów wywodził się z rodziny lekarzy empiryków, były trafne (zob. s. 17–18). Być może przydomek ten pochodził (wyjaśnienie to wydaje się mało prawdopodobne) od Diogenesa Laërtiosa, który na podstawie sobie tylko znanych kryteriów umieszczał Sekstusa w nurcie empirycznym. Najbardziej wszakże prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, iż miano „Empiryk” Sekstus otrzymał, będąc już znanym sceptykiem, o którym nadto wiadano, iż był lekarzem. Różnice dzielące poglądy metodyków i empiryków nie były, po pierwsze, istotne, gdy przeciwstawiano poglądy te – poglądom dogmatycznym w filozofii. Naturalnym przeciwieństwem tego, co dogmatyczne, było, po wtóre, to, co empiryczne. Gdy więc lekarz-sceptyk występował przeciwko dogmatykom, nazywano go empirykiem.

Powstaje pytanie, skąd Sekstus mógł zaczerpnąć owe opisane poprzednio szczegóły pojęciowe, które łączymy z tradycją szkoły metodyków. Wolno się domyślać, iż hipotetycznych takich źródeł było zapewne wiele, nie mamy wszakże o nich żadnych bliżej określonych informacji. Tym dokładniej przeto należy zbadać słaby ślad, który związkowi Sekstusa z metodykami pozwala przypisać cechy prawdopodobieństwa. Ślad ten pozostawił nauczyciel Sekstusa imieniem Herodot.

Wedle przytoczonego świadectwa Diogenesa Laërtiosa lekarz empiryk Menodot z Nikomedii miał ucznia Herodota z Tarsos, syna Arieusa. Wykładów zaś owego Herodota słuchał Sekstus Empiryk³⁷. Nie przetrwały żadne inne dokładniejsze wiadomości o nauczycielu Sekstusa; można się jedynie domyślać, iż ów Herodot, podobnie jak i Menodot, był lekarzem. W historii medycyny zachowały się świadectwa, które potwierdzają istnienie lekarza o imieniu Herodot. Nosił to imię uczeń Agathinosa ze Sparty, nauczycielem zaś tego ostatniego był Athenaios z Attalei (*fl.* 45), uchodzący dotychczas powszechnie za założyciela szkoły pneumatyków. Agathinos miał też drugiego ucznia – Archigenesa z Apamei w Syrii³⁸, można więc przypuszczać, iż ów Herodot i Archigenes żyli w przybliżeniu w tym samym okresie – u schyłku I wieku. Niejasne domniemanie, iż Herodot-uczeń Menodota i Herodot-uczeń Agathinosa byli tą samą osobą, wysunął, jak się zdaje, jako pierwszy E. Zeller³⁹, po nim zaś podobne przekonanie wyraził S. Sepp⁴⁰; obu tym historykom sprzeciwił się wszakże M. Wellmann⁴¹. Kierowani intuicją badawczą bądź oddając się zwykłym domysłom, historycy ci nie przytoczyli żadnych dowodów, iż tak się właśnie rzeczy miały. Wellmann natomiast możliwość taką wykluczył, przyjmując (również bez żadnych dowodów) za rzecz pewną, iż działalność Herodota-ucznia Menodota i zarazem nauczyciela Sekstusa przypadła na lata 170–200⁴²; Wellmann brał, jak się zdaje, za podstawę takiego rozstrzygnięcia obiegowy pogląd (też nie udowodniony), iż Sekstus żył na przełomie II–III wieku. Działalność zaś Herodota-ucznia Agathinosa należałoby łączyć orientacyjnie z latami 100–120.

Byłaby to pierwsza wątpliwość, jaką rodzi próba traktowania obu Herodotów jako jednej osoby. Druga wątpliwość, pochodna zresztą pierwszej, powstaje, gdy bierzemy pod uwagę czasy, w których żyli – na podstawie przybliżonych ustaleń historyków – nauczyciele obu Herodotów – Agathinos (druga połowa I wieku) i Menodot (*fl.* 125)⁴³. Trzecia wątpliwość, nie stanowiąca sama przez się przeszkody w powzięciu przekonania, iż istniał jeden tylko Herodot-lekarz, nasuwa się w związku z tym, iż owemu jednemu Herodotowi wypadłoby przypisać dwóch nauczycieli – Agathinosa i Menodotosa. Lekarz ten mógł być wszakże uczniem i jednego, i drugiego, tym bardziej że występowała między nimi, jak się zdaje, różnica wieku.

Trzeba jednak pamiętać, iż wszystkie te próby datowania są w najwyższym stopniu niepewne, jedne niejawnie opierają się na drugich i tkwią w błędnym kole. O Menodocie z Nikomedii można w sposób wiarygodny sądzić, iż żył przed Galenem, ten znał bowiem Menodota, autora rozprawy poświęconej niejakiemu Severowi (*Séberoi*), przygotował bowiem jej krytykę w jedenastu księgach⁴⁴ (dawno już zaginioną), o której (i o samym Menodocie) wspominał także we wczesnie powstałych partiach *Subfiguratio emperica*⁴⁵ i w *De methodo medendi*⁴⁶. Galen pozostawił także ważną – z punktu widzenia dalszych naszych wywodów – wiadomość, iż empiryk Menodot krytykował Asklepiadesa, wykazując niezgodność jego zasad ze zjawiskami i niespójność samych tych zasad⁴⁷. Stwarza to,

wedle K. Deichgräbera, podstawę do wyznaczenia dla Menodota *terminus ante quem* około 160 roku, dolna zaś granica okresu, w którym należałoby lokalizować działalność tego lekarza, przebiegałaby w pierwszej połowie I wieku p.n.e.⁴⁸.

Gdy zaś idzie o Herodota-ucznia Menodota, to Deichgräber nie zamieścił o nim żadnych ważnych informacji w swej monografii szkoły empiryków, co zdaje się dawać dużo do myślenia. Ograniczył się w istocie do przytoczenia *testimonium* Diogenesa Laërtiosa i powtórzenia sądu Wellmanna, iż obaj Herodotowie – to dwie różne osoby. Rzecz charakterystyczna, iż gołosłowny ten sąd Deichgräber traktował jako dowiedziony (*erwiesen*)⁴⁹.

Agathinos ze Sparty był, jak wspominaliśmy, uczniem Athenaiosia, działającego w Rzymie i – jako nauczyciel Archigenesa, który w czasach panowania Trajana (98–117) miał 63 lata – mógł żyć, wedle Wellmanna, w czasach panowania Flawiuszów (69–96), a nawet Nerona (54–68)⁵⁰. Od Galena wiemy, iż uczniem Agathinosa był działający w Rzymie i ceniony tam Herodot, któremu Agathinos dedykował rozprawę (znaną jedynie z tytułu) *Peri sphigmôn (O tętnie)*⁵¹. Okres działalności Herodota umieszczał Wellmann w końcu I wieku. Zestawienie chronologicznych punktów orientacyjnych, które pozostają w związku z czasami, w jakich żyli obaj Herodotowie, wykazuje, iż dzieli je różnica około 20 lat. Jeśli weźmiemy pod uwagę niepewność, z jaką ustalano tu daty, zwłaszcza zaś niedokładność, jaką są obciążone daty z życia Herodota-ucznia Menodota, to wypada uznać, iż różnica ta jest niewielka.

Skłaniałibyśmy się przeto do przekonania, zdając sobie sprawę, iż obracamy się wśród wielu niepewnych przypuszczeń, że obaj Herodotowie byli jedną osobą, ściślej zaś – iż istniał jeden lekarz Herodot, którego wspominał Galen i którego nauczycielem był Agathinos (współ z Menodotem); miał on ucznia imieniem Sekstus Empiryk. Hipoteza taka, nigdy do końca nie potwierdzona, częściowo przynajmniej ułatwia zrozumienie motywów sympatii, którą Sekstus wyróżniał metodyków, i obecność zapożyczeń metodycznych w tekście Sekstusa, które zresztą mogły być zaledwie paralelizmami łączącymi traktat Sorana (Caelia Aureliana) i rozprawy Sekstusa Empiryka. Albowiem ów Herodot, zaliczany przez Wellmanna do grupy eklektycznych pneumatyków⁵², był po prostu metodykiem, jak niżej spróbujemy tego dowieść.

Przypuszczenie, iż Herodot-uczeń Agathinosa był nauczycielem lekarza Sekstusa, nie jest nowe; wysunął je wcześniej F. Kudlien⁵³, którego celem było potwierdzenie hipotezy, iż Sekstus Empiryk żył znacznie wcześniej, niż się dotychczas powszechnie przyjmuje. Próbując uzasadnić swe pierwotne przypuszczenie, Kudlien w Areiosie z Tarsos, ojcu Herodota-ucznia Menodota, odkrywał farmakologa z czasów panowania Nerona (54–68) imieniem *Lekánios Áreios*⁵⁴, któremu Dioskorides (*fl. ca 50–70*)⁵⁵ dedykował swoje dzieło *De materia medica*⁵⁶; by zwiększyć moc swego argumentu, Kudlien pospiesznie dodawał, iż wszyscy lekarze empirycy z upodobaniem uprawiali farmakologię⁵⁷. Filolog ten w rozpędzie argumentacyjnym już w następnym kroku swego wywodu czynił

z owego Lekaniosa Areiosa z Tarsos lekarza empiryka⁵⁸, by – usiłując zupełnie niepotrzebnie zwiększać wagę swych argumentów – jego syna Herodota włączyć do nurtu empirycznego w medycynie. Opierając się na wiadomości zaczerpniętej z dzieła Diogenesa Laërtiosa, iż Herodot był nauczycielem Sekstusa Empiryka, Kudlien zamykał swój wywód wnioskiem: „Również, być może, Sekstus należałby wówczas jeszcze do epoki Trajana bądź, ogólniej mówiąc, do epoki około 100 roku”⁵⁹. Powstaje tu wszelako pewna trudność: Galen, którego pisma stanowią główne źródło informacji o lekarzach empirykach, nie znał Sekstusa Empiryka. Była to jedna z racji, która skłaniała dotychczas do łączenia Sekstusa z epoką postgalenową bądź, co najwyżej, do uznawania go za współczesnego Galena. Kudlien wszelako nie był skłonny przywiązywać wagi do tego *argumentum ex silentio*, tym bardziej że Pseudo-Galenowa rozprawa *Introductio sive medicus* przechowała imię Sekstusa (bez dodatku „Empiryk”)⁶⁰. O rozprawie tej sam Galen pisał, iż jest mu ona bezpodstawnie przypisywana, musiała tedy powstać w czasach Galena bądź nieco wcześniej. Łączy się z nią zarazem zagadka: jeśli Galen rozprawy tej się wyrzekł, musiał raczej znać jej treść, znając zaś ją, nie mógł nie zwrócić uwagi na imię Sekstusa, który występował tam jako przedstawiciel szkoły empiryków, będącej przedmiotem szczególnych zainteresowań Galena. Nie zachowały się wszakże, jak pisaliśmy, żadne ślady, iż Galen gdziekolwiek imię Sekstusa odnotował.

By kwestii, w jakich czasach rozwijał swą działalność lekarską i filozoficzną Sekstus Empiryk, nie pozostawiać tu w zawieszeniu, lecz przynajmniej prowizorycznie ją rozstrzygnąć, przyjmijmy na podstawie dotychczasowych wywodów, iż nauczyciel-Herodot żył u schyłku I wieku, jego zaś uczeń-Sekstus – na przełomie I–II wieku⁶¹. Poprzestajemy na takim rozstrzygnięciu, zdając sobie sprawę, że nie spełnia ono warunków ścisłości; zrekonstruowany obraz dziejów obu Herodotów (którzy okazali się jedną osobą) i Sekstusa zawiera zbyt wiele luk, by mógł dostarczyć podstawy do bardziej przekonującego i pewniejszego rozwiązania⁶².

W naszym wywodzie istotny jest nie tyle absolutny interwał czasowy, z którym należy łączyć życie Sekstusa Empiryka; ważne są raczej związki ideowe, w jakich ten lekarz-filozof pozostawał z innymi lekarzami. Otóż niżej krótko rekonstruując koncepcje Herodota, spróbujemy wykazać, iż obaj lekarze – nauczyciel-Herodot i uczeń-Sekstus byli bliscy tradycji metodycznej. Związki Herodota z metodykami występują wyraźnie na jaw, z domniemanych zaś powiązań Sekstusa z tymi lekarzami pozostały już, jak to przedstawialiśmy, zaledwie pojedyncze ślady. Gdyby zaś ojcem Herodota był wspomniany poprzednio adresat dedykacji Dioskoridesa, lekarz *Lekánios Áreios*, przyjaciel rzymskiego konsula z 64 roku, imieniem C. Laecanius Bassus (i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa tak się właśnie rzeczy miały)⁶³, więź łącząca Herodota z metodykami byłaby jeszcze ściślej, wedle bowiem Galena ów *Áreios*, należał do szkoły Asklepiadesa (*ho Asklepiádeios*)⁶⁴, był więc najprawdopodobniej metodykiem, nie zaś empirykiem, wbrew temu, co usiłował twierdzić Kudlien. *Lekánios Áreios*, ojciec Herodota, nie

był wszakże jedynym łącznikiem między owym nauczycielem Sekstusa a metodykami. Otóż Soran z Efezu (Caelius Aurelianus) umieszczał w nurcie metodycznym – skłaniany ku temu zapewne ważnymi motywami – nauczyciela Herodota, Agathinosa (wraz z Archigenesem, jego uczniem i zarazem prawdopodobnie kolegą Herodota), nazywając ich „naszymi”^{64a}.

W I wieku działali zatem lekarze skupieni w szkole metodyków i lekarze przez Galena zwani pneumatykami, wywodzący się od Athenaiosa z Attalei, którego okres działalności łączony jest przez jednych historyków z pierwszą połową I wieku n.e., przez innych – z pierwszą połową I wieku p.n.e. Daleko idące podobieństwa prowadzące do zatarcia różnic między szkołą metodyków a owymi żyjącymi w I wieku pneumatykami można obserwować w dziedzinie terapii, czego poglądowego przykładu dostarcza uważany za pneumatyka-eklektyka Herodot (uczeń Agathinosa).

O poglądach ogólnoteoretycznych Herodota nie wiemy w istocie nic bliżej określonego. Wiadomości o jego sztuce lekarskiej zawierają sporządzone przez Orybazja (*Oreibásios*, 320–400, lekarz przyboczny i przyjaciel cesarza Juliana Apostaty) wyciągi z trzech jego dzieł: *Peri kenouménōn boethemátōn*⁶⁵ (*O środkach przeczyszczających*), *Peri tōn éxōthen prospiptōntōn bōethēmátōn*⁶⁶ (*O środkach stosowanych zewnątrz*) i *Peri poiouménōn bōethēmátōn*⁶⁷ (*O środkach zaradczych*); przede wszystkim tedy Orybazjusz potwierdził istnienie owych pism Herodota. Pisma te miały charakter praktyczny, jeśli można sądzić na podstawie wyciągów, w każdym zaś razie wypada uznać, jak się zdaje, za rzecz naturalną, że Orybazja interesowały nade wszystko wypełniające te pisma zalecenia praktyczne, nie zaś wywody teoretyczne, które zresztą mogły się też tam niegdyś znajdować.

Do wyciągów Orybazja trafiły zaledwie pojedyncze pojęcia o charakterze teoretycznym i jest rzeczą godną uwagi, iż są to te same pojęcia, które znaleźliśmy w rozprawach Sekstusa Empiryka, np. okres trzydniowy (*diátritos*)⁶⁸, zator drobinowy (*enstásis*)⁶⁹; Herodot znał również ukształtowane w szkole metodyków pojęcie restrukturyzowania (*metasýgkrisis*)⁷⁰. Na podstawie tych wyciągów można natomiast częściowo odtworzyć Herodota praktyczną wiedzę w zakresie medycyny. Stosowane przezeń zabiegi lekarskie, które opisywał Orybazjusz, w pełni się pokrywają z wymyślnymi i urozmaiconymi zabiegami, w dużej mierze fizykoterapeutycznymi, jakie były zalecane przez metodyków. Np. wszelkiego rodzaju kuracje balneologiczne – kąpiele w ciepłej wodzie⁷¹, kąpiele w wodzie mineralnej⁷², kąpiele w wodzie morskiej⁷³, kąpiele w wodzie starannie zmieszanej z oliwą⁷⁴, kąpiele w oliwie⁷⁵, kąpiele piaskowe⁷⁶, kąpiele słoneczne⁷⁷, nacierania⁷⁸; ruch bierny stosowany jako lekarstwo w „gorączkach”⁷⁹; dodajmy wreszcie, iż Herodot, podobnie jak Asklepiades i metodycy, zalecał w odpowiednich dawkach i warunkach wino jako środek leczniczy⁸⁰. Porównanie tego krótkiego wyliczenia ze sporządzonym przez nas przeglądem różnego rodzaju środków leczniczych, do których uciekali się metodycy⁸¹, ujawni daleko idącą zbieżność w dziedzinie terapii między nimi a Herodotem.

Tożsamość sposobów leczenia, stosowanych przez metodyków i uchodzącego – na mocy rozstrzygnięć M. Wellmanna⁸² – za pneumatyka Herodota, ukazał w swym artykule J. Steudel. Dokonał on przeglądu stosowanych przez Herodota przede wszystkim zabiegów fizykoterapeutycznych, w tym także kuracji balneologicznych, które należały do instrumentarium metodycznego. Autor ten zresztą zaraz na wstępie uprzedzał, iż Herodot nie był oryginalny w swych metodach leczniczych, lecz czerpał z dorobku zarówno pneumatyków, jak i metodyków⁸³. Herodot, stosując metody lecznicze z zakresu szeroko pojmowanej fizykoterapii, uciekał się, podobnie jak i metodycy, do wywierania mechanicznego działania na ciało pacjenta. W niektórych natomiast przypadkach odmiennie, zdaniem Steudla, niż metodycy⁸⁴ Herodot wyjaśniał (w płaszczyźnie teoretycznej) przebiegające wówczas w ciele procesy – bodźce mechaniczne nadawały właściwe napięcie pneumie, np. podczas ćwiczeń w zapasach bądź wspinaczki górskiej⁸⁵; taką m. in. postać miała przybierać więź łącząca Herodota z pneumatykami.

Trudno tu pozostawić bez komentarza błędny ten pogląd, przeniesiony z monografii poświęconej pneumatykom autorstwa M. Wellmanna. Steudel, podobnie jak blisko sto lat temu Wellmann, opacznie i w sposób uprzedzony pojmował grecki termin *tò pneûma*, upatrując w nim stoickiej pneumy, pojęcia przyswojonego rzekomo przez pneumatyków od filozofów stoików. „Zamierzone napięcie pneumy (*eutonía pneûmatos*) – pisał Steudel – osiągnano przez ćwiczenia zapasnicze i wspinaczki górskie”⁸⁶. W przechowanych przez Orybazja świadectwach tekstowych Antyllosa, które Steudel zdawał się przypisywać Herodotowi, *tò pneûma* występuje w znaczeniu oddechu zarówno w opisie zapasów, jak i w opisie przemian w ciele, towarzyszących pokonywaniu nierówności terenowych; to nie pneuma stoicka była wówczas wprawiana w stan napięcia tonicznego – jak pisali obaj historycy – lecz oddech stawał się bardziej intensywny i napięty⁸⁷.

W jednym z fragmentów wyjętych przez Orybazja z pism Herodota znajduje się wiele interesująca i znamienna wzmianka o pneumie. Gdyby Herodot należał do szkoły pneumatyków (nawet już eklektycznie zmienionej), jak utrzymywał np. M. Wellmann⁸⁸, szkoła ta zaś zawdzięczała swą nazwę, wedle poglądów tego autora, przejętemu od stoików pojęciu pneumy, to Herodot dostarczyłby przekonującego dowodu, iż owo lekarskie pojęcie pneumy nie miało nic (oprócz nazwy) wspólnego z pojęciem stoickim. „Nadto pneuma wzmacniana jest – pisał Herodot – za pomocą tego zabiegu [kąpeli w źródłach mineralnych na wolnym powietrzu] usuwającego wszystkie drobiny grube bądź przepelnione wilgotnością, które pneuma ta mogłaby zawierać, wchłania ona bowiem nawet płyny znajdujące się w głowie”⁸⁹. Substancja zawierająca drobiny grube, przepelnione wilgotnością, co więcej – wchłaniająca płyny, nie mogła być, ponad wszelką wątpliwość, stoicką pneumą.

Dodajmy tu jako rzecz ważną i interesującą, iż znalezione przez Ch. Daremberga i wydane na przełomie XIX–XX wieku fragmenty rękopisu lekarskiego⁹⁰, noszącego tytuł charakterystyczny, bo przypominający tytuł głównego dzieła

metodyka Sorana z Efezu (Caelia Aureliana) – *Perì tōn oxéōn kai chroniōn nosēmátōn* (*O chorobach ostrych i przewlekłych*) – zdradzały wyraźnie metodyczne pochodzenie, co przyznawał m. in. M. Wellmann⁹¹, przede wszystkim jednak stwierdzał z całym przekonaniem wydawca rękopisu, R. Fuchs, który jako autora tekstu wskazywał metodyka Themisona⁹². Powiązania tego rękopisu z nurtem metodycznym były tak dalece bliskie, że zawarta w nim część etiologiczna została, wedle Wellmanna, zapożyczona z rozprawy Sorana z Efezu⁹³. Wellmann nie chciał jednak przyznać, iż autorem owego rękopisu był metodyk⁹⁴, odnajdował bowiem w tekście rękopisu elementy, wedle niego, pneumatyczne, toteż powiązał go ze szkołą eklektyczną⁹⁵ i przypisał Herodotowi⁹⁶. Gdyby rzeczywiście Herodot był autorem owej rozprawy, dostarczałaby ona wprawdzie słabego i pośredniego, jeszcze jednego wszelako dowodu, iż Sekstusowi Empirykowi bliski był – poprzez jego nauczyciela Herodota – nurt metodyczny w medycynie.

Czy zatem Sekstus był empirykiem? Nie można ponad wszelką wątpliwość polegać na nieznanego pochodzenia przydomku „Empiryk”, próbując udzielić odpowiedzi na to pytanie; jakkolwiek towarzyszy on imieniu Sekstusa od starożytności, nie dowodzi bynajmniej o przynależności tego lekarza do szkoły empiryków. W kwestii owej przynależności mogłyby mieć w pewnej mierze znaczenie rozstrzygające wyłącznie jego rozprawy lekarskie, które zaginęły, których zaś istnienie poświadczał jedynie sam Sekstus.

Nie sposób również przedstawić bezspornego dowodu, iż Sekstus Empiryk należał do metodycznej szkoły lekarskiej, jak skłonni byli sądzić nasi poprzednicy; dowód taki nie jest możliwy wobec skąpych świadectw tekstowych, jakie mogłyby się stać jego podstawą. W swych natomiast zainteresowaniach lekarskich, których ślady pozostawił Sekstus w rozprawach filozoficznych, wyróżniał on Asklepiadesa oraz sztukę lekarską metodyków jako anonimowej zbiorowości; pamięć o tych lekarzach mogła u Sekstusa przetrwać od czasów młodości, gdy pobierał nauki z zakresu medycyny. Zwracająca na siebie uwagę okoliczność, iż nie wymienił on żadnego metodyka z imienia, mogłaby nasunąć myśl, że szkoła ta nie wydała jeszcze równie wybitnej w oczach Sekstusa osobowości, jak wspomniany przez niego Asklepiades⁹⁷. Nie ulega wątpliwości, iż taką osobowością stał się w dziejach szkoły metodyków, jak dziś wiemy, Soran z Efezu (*fl.* 120). Brak wzmianki o Soranie mógłby dowodzić, iż Sekstus był jego współczesnym bądź żył nieco wcześniej. Szczegół ten sam w sobie niczego oczywiście nie przesądza, traktowany natomiast łącznie z innymi przytoczonymi tu racjami nieco zwiększa prawdopodobieństwo przypuszczenia, iż Sekstus żył wcześniej, niż zwykle się przyjmowało w opracowaniach historycznych, iż nauczycielem Sekstusa był uczeń Agathinosa (i Menodota), Herodot, który obudził zainteresowanie swego ucznia zarówno ideami lekarskimi Asklepiadesa, jak i sztuką lekarską rozwijaną w szkole metodyków, bądź wprost dostarczał mu wiadomości i o lekarzu z Bitynii, i o metodykach; żywną przez Menodota niechęć do Asklepiadesa zastąpiło u Sekstusa rzeczowe

zainteresowanie się przeniesionymi do medycyny koncepcjami korpuskularystycznymi.

Tak oto próba podążenia śladem metodycznym, prowadzącym poprzez życie Sekstusa Empiryka i odcisniętym w przyswojonej przezeń wiedzy lekarskiej, nie okazała się bezowocna – rzuciła nieco nowego światła i na losy tego lekarza-sceptyka, i na dzieje nurtu metodycznego w medycynie.

Przypisy

¹ Diogenes Laertios: *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*. Warszawa 1968 s. 581 (IX 116).

² Por. E. Pappenheim: *Lebensverhältnisse des Sextus Empiricus*. Berlin 1875; W. Vollgraff: *La vie de Sextus Empiricus*. „Revue de philologie, de littérature et d’histoire anciennes” nouvelle série 1902 t. 26 z. 2 s. 195–210; E. Zeller: *Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung*. Teil III, 2. Abteilung: *Die nacharistotelische Philosophie*, zweite Hälfte. Leipzig 1923 s. 49–53; A. Krokiewicz: *Sceptycyzm grecki. Od Filona do Sekstusa*. Warszawa 1966 s. 253–304; I. Dąmbaska: *Sekstus Empiryk*, s. 419–421. W: *Słownik filozofów*, t. 1. Warszawa 1966.

³ Fragmety z pism Sekstusa Empiryka przytaczamy według wydania H. Mutschmanna – *Sexti Empirici Opera*. Recensuit Hermannus Mutschmann. Volumen I: *Pyrrhōneíōn hypotypōseōn* libros tres continens. Volumen II: *Adversus dogmaticos* libros quinque (*Adv. mathem.* VII–XI) continens. Volumen III: *Adversus mathematicos* libros I–VI continens, iterum ed[edit] J. Mau. Lipsiae 1912–1914–1961 – podając skrót tytułu rozprawy (vol. I – PH: *Pyrrhoniae hypotyposes*; vol. II – AL: *Adversus logicos*; APh: *Adversus physicos*; vol. III – AG: *Adversus geometras*; AGr: *Adversus grammaticos*), numer księgi (liczba rzymska) i numer paragrafu (liczba arabska), po dwukropku literę M (wydanie Mutschmanna), numer stronicy w cytowanym wydaniu, w nawiasie kwadratowym – numer stronicy polskiego przekładu. Przekłady polskie: *Sekstus Empiryk: Zarysów pirrońskich* księga pierwsza, druga i trzecia. Kraków 1931; *Sekstus Empiryk: Przeciw logikom*. Warszawa 1970.

⁴ E. Pappenheim: *Lebensverhältnisse des Sextus Empiricus*, s. 7.

⁵ Tamże, s. 7.

⁶ Tamże, s. 7.

⁷ E. Pappenheim: *Erläuterungen zu des Sextus Empiricus Pyrrhoneische Grundzügen* [Philosophische Bibliothek, Bd. 90]. Leipzig 1881 s. 93.

⁸ W. Vollgraff: *La vie de Sextus Empiricus*, s. 206.

⁹ Tamże, s. 206.

¹⁰ A. Krokiewicz: *Sceptycyzm grecki. Od Filona do Sekstusa*. Warszawa 1966.

¹¹ A. Krokiewicz: *Sextus*. Kraków 1930.

¹² Tamże, s. 15, 16.

¹³ Tamże, s. 15–16.

¹⁴ Tamże, s. 27.

- ¹⁵ Tamże, s. 28.
- ¹⁶ Tamże, s. 28, podkr. autora.
- ¹⁷ M. Pąkcińska: *Postowie*, s. 321–337. W: *Sextus Empiryk: Przeciw logikom*. Warszawa 1970 s. 324–325.
- ¹⁸ A. Krokiewicz: *Sceptycyzm grecki*, s. 266.
- ¹⁹ Tamże, s. 266.
- ²⁰ Zasada ta ukształtowała się zresztą w szkole jońskich filozofów przyrody i stamtąd przyswoili ją sobie jako pierwsi lekarze hipokratejscy – por. A. Thivel: *Médecine hippocratique et pensée ionienne. Réponse aux objections et essai de synthèse*, s. 211–232. W: *Formes de pensée dans la Collection hippocratique*. Actes du IV^e Colloque International Hippocratique (Lausanne, 21–26 septembre 1981), édition préparée par F. Lasserre et Ph. Mudry. Genève 1983 s. 221. Zastosowanie tej zasady można np. odkryć w rozprawach: *De natura hominis* 9 – zob. *Oeuvres complètes d’Hippocrate*, traduction nouvelle avec le texte grec en regard, [...]. Par É. Littré, t. VI. Paris 1849 s. 52–53; *De flatibus* 1 – zob. tamże, s. 92–93; *De morbo sacro* 18 – zob. tamże, s. 396–397; *Aphorismi* II 22: – zob. *Oeuvres complètes d’Hippocrate*, t. IV. Paris 1844, s. 476–477; zob. też Stephani Atheniensis *In Hippocratis Aphorismos commentaria* I–II. Edidit et in linguam anglicam vertit L.G. Westerink [CMG XI 1, 3, 1]. Berolini 1985 s. 184–187 (II 22).
- ²¹ A. Krokiewicz: *Sceptycyzm grecki*, s. 267–268.
- ²² M. Pąkcińska: *Postowie*, s. 325.
- ²³ Zob. A. Bednarczyk: *Asklepiades z Bitynii i szkoła metodyków*, „Analecta” 1995 t. 4 z. 1 s. 7–71.
- ²⁴ Por. przytaczany fragment z *Zarysów pirrońskich* – s. 1.
- ²⁵ A. Krokiewicz: *Sceptycyzm grecki*, s. 285.
- ²⁶ Koncepcję Asklepiadesa analizowaliśmy i rekonstruowaliśmy w studium: A. Bednarczyk: *Asklepiades z Bitynii ...*, s. 8–39. Zainteresowanych odsyłamy do tamtego studium, by powtórzeniami niepotrzebnie nie powiększać rozmiarów tego artykułu.
- ²⁷ Caelii Aureliani *Celerum passionum libri* III. *Tardarum passionum libri* V, edidit G. Bendz, I. Pape, pars I (CML VI 1). Berolini 1990 s. 86–87 (CP I 115).
- ²⁸ Dokumentujące ów motyw metodyczny testimonia, które pochodzą z rozprawy *Gynaecia* Sorana z Efezu i z dzieła *De morbis acutis et chronicis* Caelia Aureliana (Sorana), przytoczyliśmy w wielkiej obfitości we wspomnianym już studium (A. Bednarczyk: *Asklepiades z Bitynii ...*, s. 41–57).
- ²⁹ Zob. opis hipotetycznych związków między Asklepiadesa koncepcją choroby a koncepcją metodyków – tamże, s. 41–43.
- ³⁰ Zob. np. Caelii Aureliani *Celerum passionum libri* III. *Tardarum passionum libri* V, pars I, s. 640–641 (TP II 157).
- ³¹ Tamże, s. 80–83 (CP I 106).
- ³² Tamże, s. 84–87 (CP I 113).
- ³³ Zob. A. Bednarczyk: *Asklepiades z Bitynii ...*, s. 36–39.
- ³⁴ E. Pappenheim: *Lebensverhältnisse des Sextus Empiricus*, s. 7.
- ³⁵ Zob. W. Vollgraff: *La vie de Sextus Empiricus*, s. 206.
- ³⁶ A.F. Losiew: *Istorija anticznoj estietiki. Rannij èllinizm*. Moskva 1979 s. 355.

³⁷ Diogenes Laertios: *Żywoty ...*, s. 581 (IX 116).

³⁸ Archigenes żył w Rzymie w czasach panowania Trajana (98–117) i miał wówczas 63 lata. W szóstej satyrze Juwenala (60–127) występuje lekarz imieniem Archigenes; istnieje pewne prawdopodobieństwo, iż jest to ów cieszący się w tamtych czasach pewną sławą lekarz przez historyków zgodnie z długą już tradycją zaliczany do szkoły pneumatyków. Juwenal ukazał go jednak w dość dwuznacznym świetle – jako narzędzie w rękach teściowej, która, wykorzystując rzekomą chorobę córki, przygotowuje jej schadzki z kochankiem. Jeśli Archigenes nie rozpoznał, iż choroba córki jest udawana, źle to świadczy o jego sztuce lekarskiej, jeśli zaś świadomie uczestniczył w intrydze, dowodzi to, iż miał za nic zasady postępowania zawarte w przysiędze hipokratejskiej – zob. D. Iu n i i I u v e n a l i s *Satirum* libri quinque accedit Sulpiciae *Satira*. Ex recognitione C.F. Hermanni. Lipsiae 1926 s. 34 (II, VI 236).

³⁹ E. Z e l l e r: *Philosophie der Griechen ...*, s. 7, 50.

⁴⁰ S. S e p p: *Pyrrhonäische Studien*. Freising 1893 s. 120.

⁴¹ M. W e l l m a n n: *Die pneumatische Schule bis auf Archigenes in ihrer Entwicklung dargestellt* [Philologische Untersuchungen, hrsg. A. Kiessling, U. von Wilamowitz-Moellendorf, 14. Heft]. Berlin 1895 s. 15.

⁴² Tamże, s. 15.

⁴³ K. D e i c h g r ä b e r: *Die griechische Empirikerschule. Sammlung der Fragmente und Darstellung der Lehre*. Berlin 1930 s. 212; J. Atzpodien przeprowadził ostrożniejsze datowanie i działalność Menodota związał z pierwszą połową I wieku – por. J. A t z p o d i e n: *Galens „Subfiguratio emperica”*. Husum 1986 s. 25.

⁴⁴ G a l e n i *De libris propriis*, s. 8–48. W: Claudii G a l e n i *Opera omnia*, editionem curavit C.G. Kühn, t. XIX. Lipsiae 1832 s. 38.

⁴⁵ G a l e n i *Subfiguratio emperica*, s. 42–90. W: K. D e i c h g r ä b e r: *Die griechische Empirikerschule*, s. 46, 67, 69, 82, 84; zob. tamże także s. 213, 334, a nadto – s. 264–265.

⁴⁶ G a l e n i *Methodi medendi* libri XIV, s. 1–1021. W: Claudii G a l e n i *Opera omnia*, editionem curavit C.G. Kühn, t. X. Lipsiae 1825 s. 136, 142.

⁴⁷ Galeni *De naturalibus facultatibus*, s. 1–214. W: Claudii G a l e n i *Opera omnia*, editionem curavit C.G. Kühn, t. II. Lipsiae 1821 s. 52; Galen napomykał też o niechęci Menodota do Asklepiadesa we wspomianej poprzednio rozprawie *Subfiguratio emperica*, zachowanej jedynie w wersji łacińskiej – zob. Galeni *Subfiguratio emperica*, s. 84.

⁴⁸ K. D e i c h g r ä b e r: *Die griechische Empirikerschule*, s. 334.

⁴⁹ Tamże, s. 21.

⁵⁰ M. W e l l m a n n: *Die pneumatische Schule ...*, s. 8.

⁵¹ G a l e n i *De pulsuum differentiis*, s. 493–765. W: Claudii G a l e n i *Opera omnia*, editionem curavit C.G. Kühn, t. VIII. Lipsiae 1824 s. 750–751.

⁵² M. W e l l m a n n: *Die pneumatische Schule ...*, s. 15–16.

⁵³ F. K u d l i e n: *Die Datierung des Sextus Empiricus und des Diogenes Laertius*. „Rheinisches Museum für Philologie” N.F. 1963 t. 106 z. 3 s. 251–254.

⁵⁴ Nie jest to w istocie żadna nowość, albowiem E.Q. Visconti już w początkach XIX wieku identyfikował ojca Herodota jako adresata dedykacji Dioskoridesa (zob. przypis 61).

⁵⁵ Dioskorides (kolega i, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, rówieśnik Areiosa) żył w czasach panowania Klaudiusza (41–54) i Nerona (54–68) – zob. J.M. R i d d l e : *Dioscorides*, s. 119–123. W: Ch.C. Gillispie, ed.: *Dictionary of scientific biography*, vol. 4. New York 1971.

⁵⁶ Des P e d a n i o s D i o s k u r i d e s aus Anazarbos *Arzneimittellehre* in fünf Büchern, übersetzt und mit Erklärungen versehen von J. Berendes. Stuttgart 1902 s. 19–20.

⁵⁷ F. K u d l i e n : *Die Datierung ...*, s. 252.

⁵⁸ Tamże, s. 253.

⁵⁹ Tamże, s. 253.

⁶⁰ G a l e n i *Introductio sive medicus*, s. 674–797. W: Claudii G a l e n i *Opera omnia*, editionem curavit C.G. Kühn, t. XIV. Lipsiae 1827 s. 683–684.

⁶¹ Do sposobu datowania życia i działalności Sekstusa Empiryka wprowadził nowy element E.Q. Visconti. Wedle tego autora ojciec Herodota, Areus (Áreios), otrzymał imię Laecanius (*Lekánios*) za sprawą roztaczającego nad nim opiekę konsula z 64 roku, imieniem Laecanius Bassus (zob. także M. W e l l m a n n : *Lekánios Áreios* (13), kol. 626. W: G. Wissowa, hrsg.: *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*. Neue Bearbeitung, 3. Halbband. Stuttgart 1895). Skoro tedy Areus był współczesnym Nerona, uczeń jego syna, Sekstus, nie mógł żyć później, wedle Viscontiego, niż w połowie II wieku (E.Q. V i s c o n t i : *Iconographie ancienne, ou recueil des portraits authentiques des empereurs, rois, hommes illustres de l'antiquité*. Tome 1, *Iconographie grecque*, partie 1, *Hommes illustres*. Paris 1808 s. 176). Visconti przedstawił również uzasadnienie, biorąc za podstawę pogląd, iż awers wybitej w Mytylenie monety przedstawia Sekstusa Empiryka, że miejscem urodzin lekarza-filozofa było to właśnie miasto (tamże, s. 176–177).

⁶² Wypada dodać, iż cytowany już W. Vollgraff zaproponował inne rozstrzygnięcie wspomnianej kwestii, dopasowywał je jednak do całkowicie dowolnie i błędnie powziętej przez siebie przesłanki, iż Sekstus z Cheronei, filozof stoik z otoczenia Marka Aureliusza (161–180) i Sekstus Empiryk – to jedna osoba. Przesuwał zatem w górę okres działalności zarówno Herodota, jak i Sekstusa: „Ponieważ Herodot uprawiał medycynę w czasach Trajana [98–117], jego uczeń i następca Sekstus musiał osiągnąć wiek rozkwitu w czasach Hadriana [117–138]” (W. V o l l g r a f f : *La vie de Sextus Empiricus*, s. 201). Obdarzał zarazem Sekstusa długowiecznością, sądził bowiem, iż Sekstus urodził się najpóźniej w 90 roku, zmarł zaś około 175 roku (tamże, s. 205).

Z tymi najprawdopodobniej błędnymi wnioskami Vollgraffa pozostaje w związku rozwinięte przez niego uzasadnienie, iż postać przedstawiona na monecie z Mytyleny (której podobizna zdobi nasz artykuł) należy do Sekstusa Empiryka. Sposób identyfikowania tej postaci przez Viscontiego, w którego zbiorze znajduje się rycina odtwarzająca ową monetę (E.Q. V i s c o n t i : *Iconographie ...*, planche 37 (s. 178–179), nr 1; dessiné par L. Auboin, gravé par Masson), Vollgraff uzupełnił zgodnie ze swym przekonaniem, iż Sekstus należał do grona osób z otoczenia Marka Aureliusza. Otóż w przedstawionej na odwrotnej stronie monety młodej damie noszącej imię Flavia Publicia Nicomachis z Mytyleny i pochodzącej ze znanego rodu rozpoznał Vollgraff żonę Sekstusa Empiryka. Zarazem sposób jej uczesania przypominał mu fryzurę Faustyiny, małżonki Marka Aureliusza.

Za pomocą takiego oto osobliwego zabiegu losy lekarza-filozofa i cesarza zostały z sobą powiązane, został zarazem dostarczony w ten sposób dowód, iż Sekstus żył jeszcze w czasach panowania cesarza. Ów motyw fryzury przewija się również w wywodach Viscontiego, autor ten nie posunął się jednak tak daleko, by przedstawioną na rewersie monety Flawię Nicomachis bezpodstawnie utożsamiać z żoną Sekstusa i na podobieństwie łączącym sposób uczesania obu dam budować dowód, iż Sekstus Empiryk należał do kręgu bliskich cesarza-stoika (E.Q. V i s c o n t i : *Iconographie ...*, s. 177). „Medal z wizerunkiem herosa Sekstusa [taki bowiem napis – *Séxston hērōa*, tj. {Mytyleńczycy czczą} bohatera Sekstusa – widnieje wokół wizerunku] został tedy wybity – pisał Vollgraff – w czasach, w których nastąpiła śmierć filozofa o tym imieniu” (W. V o l l g r a f f : *La vie de Sextus Empiricus*, s. 209). Jeśli zdecydowaliśmy się reprodukcją w naszym artykule ową rycinę ze zbioru Viscontiego, to bynajmniej nie dlatego, iż to właśnie Vollgraff przekonał nas, iż przedstawia ona Sekstusa Empiryka, lecz raczej podporządkowaliśmy się, zresztą bez głębszego przekonania, utrwalonej tradycji, wedle której ów brodaty mężczyzna przedstawiony na monecie – to Sekstus Empiryk. Ten tradycyjny pogląd bywał jednak podważany i wizerunek z monety łączono ze stoikiem, Sekstusem z Cheronei w Beocji, nauczycielem Marka Aureliusza; polemikę z tym poglądem rozwinął Visconti, przekonany, iż monetę wybito dla uczczenia Sekstusa Empiryka (szczegóły owej polemiki zob. E.Q. V i s c o n t i : *Iconographie ...*, s. 176–177). Oryginału do reprodukcji rysunku znajdującego się na monecie dostarczył egzemplarz dzieła E.Q. Viscontiego, przechowywany w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

⁶³ Przypuszczeniu, iż Areios z Tarsos, ojciec Herodota, był owym Areiosem, któremu dedykował swoje dzieło Dioskorides, przydaje prawdopodobieństwa fakt, iż obaj oni – ojciec Herodota i Dioskorides – pochodzili z Kilikii; Anazarbos, miejsce urodzenia Dioskoridesa, leżało w pobliżu głównego miasta tego kraju – Tarsos, gdzie urodził się Areios, ojciec Herodota.

⁶⁴ Zob. M. W e l l m a n n : *Lekánios Áreios* (13), kol. 626.

^{64a} C a e l i i A u r e l i a n i *Celerum passionum* libri III. *Tardarum passionum* libri V, pars I, s. 166–167 (II 58).

⁶⁵ Zob. *Oeuvres d'Oribase*. Texte grec, en grande partie inédit, collationné sur les manuscrits, traduit pour la première fois en français; avec une introduction, des notes, des tables et des planches, par les docteurs [U.C.] B u s s e m a k e r e t [Ch.] D a r e m b e r g , t. II. Paris 1854 s. 42 (VII 8), 62 (VII 17).

⁶⁶ Zob. tamże, np. t. II, s. 461 (X 37), 419 (X 17).

⁶⁷ Zob. *Oeuvres d'Oribase*, t. I. Paris 1851 s. 496 (VI 20).

⁶⁸ Tamże, t. I, s. 413 (V 27).

⁶⁹ Tamże, t. I, s. 418 (V 30).

⁷⁰ Tamże, t. I, s. 500 (VI 20).

⁷¹ Tamże, t. II, s. 386 (X 4).

⁷² Tamże, t. II, s. 386–390 (X 5).

⁷³ Tamże, t. II, s. 466–468 (X 38).

⁷⁴ Tamże, t. II, s. 466 (X 38).

⁷⁵ Tamże, t. II, s. 461–466 (X 37).

- 76 Tamże, t. II, s. 403–407 (X 8).
- 77 Tamże, t. II, s. 407–408 (X 9).
- 78 Tamże, t. I, s. 496–503 (VI 20).
- 79 Tamże, t. I, s. 519–521 (VI 25).
- 80 Tamże, t. I, s. 413 (V 27).
- 81 A. B e d n a r c z y k : *Asklepiades z Bitynii ...*, s. 47–51.
- 82 M. W e l l m a n n : *Die pneumatische Schule ...*, s. 15–16.
- 83 J. S t e u d e l : *Die physikalische Therapie des Pneumatikers Herodot. „Gesnerus”* 1962 t. 19 z. 3/4 s. 75–82.
- 84 Zob. A. B e d n a r c z y k : *Asklepiades z Bitynii ...*, s. 46–49.
- 85 J. S t e u d e l : *Die physikalische Therapie ...*, s. 76.
- 86 Tamże, s. 76.
- 87 Por. *Oeuvres d’Oribase*, t. I, s. 524 (VI 28), 534 (VI 35).
- 88 M. W e l l m a n n : *Die pneumatische Schule ...*, s. 15–16.
- 89 *Oeuvres d’Oribase*, t. II, s. 468–469 (X 40).
- 90 Rękopis ten (i autor zachowanego w postaci rękopisu tekstu) znany jest wśród badaczy starej medycyny jako *Anonymus Parisinus* – składają się nań dwie kopie pochodzące z XVI i XVII wieku. Grecki ten tekst o charakterze doksograficznym – *tò iatrosóphion*, czyli podręcznik lekarski do prywatnego użytku – ukazał się początkowo w niekompletnym, prowizorycznym wydaniu pełniącym funkcje przeglądowe, przygotowanym przez R. F u c h s a (*Anecdota medica Graeca. Der cod. Paris. supplem. Graec. 636. „Rheinisches Museum für Philologie”* N.F. 1894 t. 49 z. 4 s. 532–558; *Anecdota medica Graeca. Nachtrag zum cod. Paris. suppl. Graec. 636 s. XVII. Der cod. Paris. Graec. 2324 s. XVI. „Rheinisches Museum für Philologie”* N.F. 1895 t. 50 z. 4 s. 576–599); wydanie definitywne opublikował Fuchs kilka lat później (R. F u c h s , *Aus Themisons Werk über die acuten und chronischen Krankheiten. „Rheinisches Museum für Philologie”* N.F. 1903 t. 58 z. 1 s. 67–114), dokonując zarazem jego jednoznacznej atrybucji. W ubiegłym roku rękopis ten ukazał się po raz pierwszy w pełnym wydaniu (R. Fuchs sporządził wydanie pierwszej jego części) przygotowanym przez I. Garolafo (A n o n y m i M e d i c i *De morbis acutis et chronicis*, edidit, apparatus critico et commentario instruxit, in linguam anglicam vertit I. Garolafo [Studies in Ancient Medicine 12]. Leiden 1997).
- 91 M. W e l l m a n n : *Herodots Werk Peri tōn oxéōn kai chronión nosēmátōn. „Hermes”* 1905 t. 40 z. 4 s. 580–604; s. 596.
- 92 R. F u c h s : *Die Methodiker*, s. 328–348. W: M. N e u b u r g e r , J. P a g e l , hrg.: *Handbuch der Geschichte der Medizin*, 1. Bd.: *Altertum und Mittelalter*. Jena 1902 s. 332.
- 93 M. W e l l m a n n : *Herodots Werk ...*, s. 604. Z tezą tą Wellmann wystąpił już wcześniej, gdy nie interesowało go jeszcze autorstwo rękopisu w jego warstwie terapeutycznej i semiologicznej (M. W e l l m a n n : *Zu den Aitiologouména des Soran*, „Hermes” 1901 t. 36 z. 1 s. 140–155; s. 140, 155). Zdecydowanie przeciwstawił mu się Fuchs, który odmówił autorstwa Soranowi i cały tekst przypisał Themisonowi (R. F u c h s : *Die Methodiker*, s. 332; R. F u c h s : *Aus Themisons Werk ...*, s. 67–114).
- 94 M. W e l l m a n n : *Herodots Werk ...*, s. 597.

⁹⁵ Tamże, s. 597.

⁹⁶ Tamże, s. 592, 603–604.

⁹⁷ Podobny stosunek do Asklepiadesa miał Aulus Cornelius Celsus (żyjący w czasach panowania Tyberiusza, 14–37), autor znanego opracowania encyklopedycznego z zakresu medycyny. Celsus wyróżniał Asklepiadesa i przeciwstawiał go „dawnym” lekarzom jako tego, który dokonał istotnego przewrotu w medycynie, który zerwał z tradycją zarówno rozwijanymi przez siebie koncepcjami teoretycznymi, jak i praktycznymi sposobami leczenia – por. Ph. M u d r y : *L'orientation doctrinale du De medicina de Celse*, s. 800–818. W: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung*, Teil II, Band 37, 1. Teilband, hrsg. von W. H a a s e . Berlin-New York 1993 s. 812. Celsus znał zresztą metodyków i poświęcił im niemało miejsca w swej encyklopedii, na plan pierwszy jednak w grupie lekarzy sobie, jak się zdaje, współczesnych i należących do bliskiej mu przeszłości wysuwał Asklepiadesa. Spostrzeżenia te wyjaśniają, być może, przynajmniej częściowo owo szczególne zainteresowanie, jakim Sekstus darzył Asklepiadesa.

Andrzej Bednarczyk

WAS SEXTUS EMPIRICUS AN EMPIRICIST?

ON THE INTERRELATIONS BETWEEN MEDICINE AND PHILOSOPHY
IN THE AGE OF LATE HELLENISM

The article deals with a problem that has occupied both historians of ancient philosophy and ancient medicine for over a hundred years and has not as yet been satisfactorily resolved. The problem involves the physician and sceptic philosopher, Sextus Empiricus, whose appellation, "Empiricus", it is commonly believed, would clearly indicate his membership of the empiricist's school. However, Sextus himself, as a sceptic philosopher, showed his sympathies towards the physicians' school of methodists. The article is therefore devoted to a reconstruction of the medical themes that are to be found in his philosophical writings (his medical writings have been lost). It turns out that all such themes are directly related either to Asclepiades of Bithynia (*fl. ca* 100 BC), a physician whose medical theory is usually taken to be source of the methodist current in medicine, or else to physicians of the methodist school; the article provides the relevant written testimonies.

The traces of the methodists' views discovered in the writings of Sextus Empiricus need not be proof that the physician-philosopher belonged to the school of methodists. If Sextus was indeed connected with the methodists through his mentor Herodotus, as we shall try to demonstrate in more detail below, he did not seem to adopt their principles of medical art. As a iatrosophist and sceptic philosopher, he attempted to learn about their general position on research, which was characterized by a certain cognitive rigorism, as well as to analyze their epistemological assumptions. He gathered general philosophical remarks on the argumentation used by the methodists on epistemological matters, and he also adopted some general concepts and more detailed observations characteristic for the

school which the most eminent of methodists, Soranus of Ephesus, preserved in his works. These details later found their way into Sextus's own argumentative construction, which has been preserved in his philosophical writings.

The sympathy shown by Sextus towards the school of methodist physicians as a sceptic philosopher, does not, however, necessarily mean that he himself was a methodist physician. The interpretation of the methodists' standpoint on epistemological matters was derived from Sextus Empiricus as philosopher rather than as a physician. The profound and subtle epistemological reflection in which he engaged in his writings was very much alien to the practically minded physicians of the methodist school. Judging by what we know of the school, the methodist physicians limited themselves to a practical pursuit of their discipline, exhibiting strongly atheoretical, if not outrightly antitheoretical attitudes. It would be hard to imagine an orthodox methodist who would at the same time be the author of philosophical writings of such distinction as those of Sextus Empiricus. It can therefore be assumed that Sextus was a iatrosophist whose training as a physician must have been either methodist in character or very close to the methodist current. The origin of the appellation "Empiricus" remains mysterious, and the suggestions put forward in this regard can only be very hypothetical in nature (some of them are presented in the article). The most likely explanation is that Sextus received the appellation when he already was a famous sceptic, who was also known to be a physician. The differences between the views of methodists and empiricists were not very important when confronted with dogmatist views in philosophy. Moreover, the natural opposite of the dogmatist was the empirical. Hence, when a sceptic-physician presented views opposed to the dogmatists he would have been called an empiricist.

Identification of those who were responsible for the methodist orientation of Sextus's medical training is the next point to be tackled in the study. The name of only one of Sextus's teachers is known: Diogenes Laertius noted that the teacher was Herodotus of Tarsus, who in turn was the pupil of the empiric physician Menodotus. It can be assumed that Herodotus was also a physician. Indeed, corroboration that there was in fact a physician called Herodotus is provided by records preserved in the history of medicine: this Herodotus was the disciple of Agathinus of Sparta. Agathinus in turn has studied under Athenaeus of Attalia (*fl.* 45), who has so far been generally regarded as the founder of the school of pneumatists. Apart from Herodotus, Agathinus had another pupil – Archigenes of Apamea in Syria; Archigenes lived in Rome in the times of the Emperor Trajan (98–117) and was then 63 years old. It can be supposed that those two pupils of Agathinus, Herodotus and Archigenes, lived approximately in the same period – at the end of the 1st century. The article attempts to substantiate the hypothesis that both Herodotuses, Herodotus the pupil of Menodotus and Herodotus the pupil of Agathinus, were in fact the same person, or more precisely, that there was only one physician called Herodotus, who was mentioned by Galen and who had studied under Agathinus (as well as Menodotus), and that this Herodotus had a pupil called Sextus Empiricus. Such a hypothesis can never be fully confirmed but it makes it easier at least partly to understand the reasons behind Sextus's sympathies towards the methodists and the presence of methodist borrowings in his writings.

The hypothesis also makes it possible to give the approximate years in which Sextus Empiricus was active as a physician and philosopher: if, as has been accepted above, the teacher Herodotus lived at the end of the 1st century, then the pupil Sextus Empiricus must have lived at the end of the 1st and the beginning of the 2nd centuries.

There finally remains the question of Herodotus's theoretical-philosophical orientation. Historians of ancient medicine continue to support the view put forward by M. Wellmann at the end of the 19th century (1) that there existed a physicians' school of pneumatists established by Athenaeus of Attalia in the middle of the 1st century, (2) that Herodotus, the pupil of Agathinus, was a member of that school, and (3) that Herodotus was, nonetheless, an eclectic pneumatist, for he was strongly influenced by the school of methodists, especially with regard to therapy. In the present article, that old and ill-substantiated view has been revised, albeit indirectly, in that no medical writings of Herodotus have survived until our times and the revision had to be based on rather scanty source materials relating to Herodotus. The existing written sources have not confirmed that Herodotus belonged to the school of pneumatists (or even eclectic pneumatists); indeed they have provided evidence that his views did not significantly differ from the views of physicians in the methodists' school, to which he may have belonged.

Was then Sextus an empiricist? In answering this question, the appellation "Empiricus" cannot be fully relied upon; although it has accompanied Sextus's name since antiquity, it does not by any means prove the physician's membership of the empiricists' school. It is only Sextus's lost medical works that could more or less unequivocally have resolved the issue.

There is also no unquestionable proof that Sextus Empiricus belonged to the methodist medical school; such proof cannot be supplied in view of the scarcity of the necessary written testimonies. The methodist trace in Sextus's philosophical writings that has been reconstructed in the article points to his youth, when he studied medicine under Herodotus, who aroused his pupil's interest both in the ideas of Asclepiades and in the medical art that was being developed in the methodist school.

Thus the attempt to follow the methodist trace that continued to be seen throughout his life and imprinted upon the medical knowledge he acquired is not a fruitless one – it has shed some light both on the life of this sceptic physician and on the history of the methodical current in medicine.